

## **21 maja, piątek – Ewangelia wg. św. Jana (J 21, 15 - 19)**

(J 21,15-19)

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

### **Refleksja o. Kamila:**

Wyznanie Wiary apostoła Piotra. Tak Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Oto ten, który jeszcze w Piątek, zaparł się trzykrotnie Chrystusa, teraz tyle samo razy wyznaje mu miłość. Wyznaje mu, że jest mu całkowicie poddany. Jezus wie, że to uczucie jest całkowicie szczere i Piotr mówi z głębi serca, to co czuje. Jego miłość pozostanie już do jego męczeńskiej śmierci.

## **20 maja, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 17, 20 - 26)**

(J 17,20-26)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojciec Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojciec, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojciec sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Aby wszyscy stanowili Jedno. Jezus wzywa do jedności i pragnie, aby jego uczniowie trwali jednomyślnie, by mieli wspólny cel w życiu, jakim jest dążenie do życia wiecznego. Świat nie poznał do końca nauczania Boga, bo nie wszyscy kroczą jego nauczaniem. Jezus stał się dopełnieniem Ojca, pokazał wszystkim jego prawdziwe oblicze.

## **19 maja, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 17, 11b - 19)**

(J 17,11b-19)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili

jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus odchodząc, powierza ludzi w ręce Boga i nas samych. Misja głoszenia prawdy płynącej ze Słowa Bożego nigdy nie była drogą usłaną różami, ponieważ jest chodzeniem po mało uczęszczanych ścieżkach. Odkrywaniem nieznanego, wychodzeniem poza schematy, łamaniem stereotypów. Jesteśmy kochani przez Boga bez względu na to czy odważymy się podjąć to wezwanie, czy nie. Jego Miłość jest cierpliwa i łagodna, nie szarpie, ale delikatnie prowadzi, wskazując na możliwość dokonania wyboru.

### **18 maja, wtorek – Ewangelia wg. św. Jana (J 17, 1 - 11a)**

(J 17,1-11a)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: „Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Wspólna natura Ojca i Syna, jedna z największych tajemnic wiary. Dziś Jezus w przepiękny sposób tłumaczy dlaczego Ojciec i Syn są jedno, dlaczego to jest takie ważne, byśmy w Synu - Jezusie widzieli Ojca. Jak pięknie ze sobą współpracują, jak są jednym i tym samym. Moment tej przemowy, też jest istotny. Ostatnia Wieczerza. Za chwilę Jezus, będzie prosił, aby Ojciec oddalił od niego kielich, lecz z pokorą przyjmuje jego wolę.

### **17 maja, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Jana (J 16, 29 - 33)**

(J 16,29-33)

Uczeniowie rzekli do Jezusa: „Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś”. Odpowiedział im Jezus: „Teraz wierzycie? Oto nadchodzi

godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Odwagi - Bóg jest z nami. To zdanie, które pewnie nie raz słyszeliśmy. Bóg z nami, więc nic nam nie grozi. Tylko pamiętajmy, że Bóg myśli inaczej od nas. Myślenie Boże wykracza poza nasz rozum. Więc, musimy pamiętać, że patrzy inaczej niż nam się wydaje i nie jest automatem, spełniającym wszystkie nasze zachcianki

### **16 maja, niedziela – Ewangelia wg. św. Marka (Mk 16, 15 - 20)**

(Mk 16, 15-20)

Jezus, ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie". Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

### **Refleksja o. Kamila:**

Marek Ewangelista przekazuje nam dziś słowo Pana – Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszystkim narodom. Nauka Jezusa staje się uniwersalna. Ma wyjść poza naród żydowski, ma być skierowana, także i do tych, którzy nigdy nie zetknęli się z nauczaniem Ojca. Znakiem widzialnym przynależności do Kościoła, będzie chrzest w imię Trójcy Świętej. Marek napisze, że to były ostatnie słowa jakie Jezus kieruje do uczniów. Później zostaje wzięty do Nieba, aby zasiąść po prawicy Boga. To wyrażenie ma symboliczne znaczenie i oznacza, że Boży Syn na nowo objawia swój boski majestat i władzę, którą miał przed swoim wcieleniem i ziemskim życiem. Uczniowie zostali i po Zesłaniu Ducha, tworzyli święty Kościół Pana.

### **15 maja, sobota – Ewangelia wg. św. Jana (J 16, 23b-28)**

#### ***Zapowiedź powtórnego przyjścia***

*W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca».*

### **Refleksja:**

*W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać...*

Jezus cały czas zapowiada swoim uczniom co ma się stać. Uprzedza ich, wyjaśnia i wskazuje. Cały czas ich prowadzi. Nas również, tylko czy my Go słuchamy? Czy my Go w ogóle słyszymy? Czy znajdujemy czas, aby się wsłuchać w Jego prowadzenie? Czy my Mu poświęcamy chociaż kilka minut dziennie? Czy może jesteśmy tak zagonieni, że zapominamy o Nim i rozmowie z Nim?

Spróbujmy sobie w ciszy odpowiedzieć na te pytania.

---

## **13 maja, czwartek - Ewangelia wg św. Jana (J 16, 16 - 20)**

(J 16, 16-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”. Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: „Co to znaczy, co nam mówi: "Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie"; oraz: "Idę do Ojca?" Powiedzieli więc: „Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi”. Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: „Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: "Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?" Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość”

### **Refleksja o. Kamila:**

Smutek wasz w radość się zamieni. Świat będzie wyśmiewał to co boże, to co wyższe. Będzie z pogardą patrzył na uczniów Chrystusa, traktował ich z pogardą. Do dziś tak jest. Spójrzmy jak traktuje się zakonnice, zakonników, osoby które poświęciły się Bogu. Czy rzeczywiście tak bardzo zasługują na pogardę? Jezus obiecał, nagroda będzie jednak wielka.

## **12 maja, środa - Ewangelia wg św. Jana (J 16, 12 - 15)**

(J 16,12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus głosi swoim uczniom wolność. Jednocześnie zapowiada przyście Ducha Prawdy, który zmieni podejście jego uczniów. Duch będzie nadzieją, która da siłę do działania uczniom. Jednocześnie cały czas, Pan Jezus głosi Tajemnicę Trójcy Świętej. Odkrywa przed uczniami misterium jakie towarzyszy Osobom Boskim.

**11 maja, wtorek - Ewangelia wg św. Jana (J 16, 5-11)**

### *Sąd Ducha Świętego*

*Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: "Dokąd idziesz?" Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu - bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony.*

#### **Refleksja:**

#### *Pożyteczne jest dla was moje odejście.*

Czasami odchodzi od nas ktoś bliski, kogo kochamy. I trudno nam się z tym pogodzić. Jednak takie rozstania są w naszym życiu. Jak sobie z nimi poradzić?

Nie trzeba zadawać zbyt dużo pytań. Przyjdzie moment, że uzmysłowimy sobie, że bez tego rozstania nie stanęli byśmy nigdy mocna na własnych nogach. Może to rozstanie ma nam pokazać jacy naprawdę jesteśmy.

Duch Święty przeprowadzi nas przez te trudne dla nas chwile. Ufajmy Mu.

---

**10 maja, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Jana (J 15, 26 - 16, 4a)**

(J 15,26-16,4a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem”.

#### **Refleksja o. Kamila:**

Jezusa zapowiada zesłanie Ducha na swoich uczniów. Jednocześnie daje im do zrozumienia, że czeka ich czas próby. Będą zabici w imię Boga, a ci którzy to zrobią, uczynią tak w imię rzekomej prawdy. Tak naprawdę, nie zdają sobie sprawy, że żyją w ułudzie. Prawda jest w Chrystusie, który ma w sobie Ojca. Jezus zapewnia swoich uczniów, by się nie bali, bo nagrodę otrzymają wielką i szczęście dla nich nadejdzie.

---

**9 maja, niedziela – Ewangelia wg. św. Jana (J 15, 9-17)**

## **Zjednoczenie z Chrystusem**

*Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.*

## **Prawa przyjaźni z Chrystusem**

*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.*

## **Refleksja:**

*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.*

**Zostaliśmy przez Boga stworzeni z miłości do miłości.** Może ta miłość być dla nas tak po ludzku niejednokrotnie trudna, ale nigdy z niej nie rezygnujemy.

---

## **8 maja, sobota – Ewangelia wg. św. Jana (J 15, 9 - 17)**

### **(J 15, 9-17)**

**Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co**



**usłyszałem od Ojca mego. Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.**

#### **Refleksja o. Kamila:**

Dzisiaj słyszymy słowa – Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Zatem Jezus jest odbłaskiem swojego Ojca i ma w sobie tę samą miłość, którą posiada stwórca. I słyszymy zdanie – Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał. Jezus doskonale wiedział kogo wybiera, kim są ludzie, którzy na cały świat zanoszą jego naukę.

### **7 maja, piątek – Ewangelia wg. św. Jana (J 15, 12 - 17)**

**(J 15,12-17)**

**Jezus powiedział do swoich uczniów: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.**

#### **Refleksja o. Kamila:**

To Pan Jezus wybrał apostołów. Ten cytat jest często powtarzany przy okazji święceń kapłańskich, by utwierdzić młodych mężczyzn w ich wyborze, że tak naprawdę to Pan ich powołał, a Oni tylko potwierdzili boży wybór. Należy się wzajemnie szanować i być dla siebie miłym, bo to jest miłe Bogu.

### **6 maja, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 14, 6 - 14)**

(J 14,6-14)

Jezus powiedział do Tomasza: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

### **Refleksja o. Kamila:**

Dziś Święto Apostołów Filipa i Jakuba. Jezus znów potwierdza swoją boskość. Mówi do apostołów, że Kto widzi Jego, widzi także i Ojca. On został przez niego posłany, by dać świadectwo prawdzie. Jezus dokonuje takich rzeczy, że mógłby w stanie robić je jedynie Bóg. To On jako jedyny w historii miał taką moc, by czynić cuda w imię Boże.

---

## **4 maja, wtorek – Ewangelia wg. św. Jana (J 14, 27-31a)**

### ***Posłannictwo Ducha. Pokój***

*Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!*

### **Refleksja:**

*Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca,*

Jezus pokazuje nam prawdziwy obraz miłości. Miłości wyrozumiałej, pełnej ufności, niezniewalającej i niezależniającej. Miłości, która daje radość i pokój serca. Uczmy się kochać od Niego.

---

## **3 maja, poniedziałek, Uroczystość NMP Królowej Polski – Ewangelia wg. św. Jana (J 19 25 - 27)**



(J 19,25-27)

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

### **Refleksja o. Kamila:**

Dziś radujemy się z Uroczystości NMP Królowej Polski, ale Ewangelia w niczym nie przypomina radosnego święta. Mamy scenę bardzo smutną, kiedy nasz Pan Jezus Chrystus umiera na krzyżu. Nie ma praktycznie nikogo, są tylko jego najbliżsi - uczeń Jan, którego Jezus kochał oraz jego Matka. Pan Jezus zdejmuje z nich ciężar samotności, nie chce by oboje byli smutni. Dzięki niemu, Jan staje się rodziną z Miriam. Od tej chwili będą mieszkać razem, staną się dla siebie bliscy. Niech nam nigdy nie zabraknie ludzi wokół, bo przez samotność, można stracić sens życia.

## **2 maja, niedziela – Ewangelia wg. św. Jana (J 15, 1 - 8)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeżeli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami".

### **Refleksja o. Kamila:**

Trwanie przy Jezusie jest łaską. Dobrze jest zrozumieć, czym jest owo trwanie w Nim. Istnieje bowiem pokusa zrozumienia trwania jako biernego oczekiwania, utrzymywania niezmiennego stanu swojego życia. Musimy strzec się bierności i stania w miejscu, bo ono powoduje, że człowiek z czasem traci sens życia i wegetuje. Życie albowiem, nie można zmarnować.

---

## **1 maja, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 13, 54-58)**

### ***Jezus w Nazarecie***

*Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa.*

## Refleksja:

*Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony.*

### **Jak trudno nam zerwać ze swoim wyobrażeniem Boga.**

Nie umiemy Go przyjąć, bo nasze wyobrażenia o Nim są czysto ludzkie. Bardziej by nam „pasował”, gdyby przybył na złotym rydwanie i to prosto z chmur. Czyli byłby dla nas nieosiągalny. I to by nam pasowała. On według naszego wyobrażenia musi być wielki, dostojny, piękny, w koronie, otoczony świtą aniołów i świętych i karzący grzeszników.

Jednak Bóg przybywa do każdego z nas bezpośrednio. **Jest pełen miłości i miłosierdzia** i chyba to nam sprawia pewien „zawód” i kłopot. Za mała „pompa”, za wiele miłosierdzia, a my miłosierni raczej nie jesteśmy. To nazbyt „prosty” i taki zwyczajny, i to Bóg spośród nas.

Takie oczekiwania wypływają z nas samych. Lubimy blichtr, przepych, źle rozumiany szacunek. Jesteśmy pyszni, pewni siebie, albo pobożni na pokaz. A Jezus jest taki dostępny, pochodzi spośród nas, kocha nas i za nas oddał życie. Trudne to dla nas do przyjęcia. Jednak niema wyjścia.

**Musimy zmienić w sobie własny obraz Boga na Jego obraz prawdziwy.**

---

## **30 kwietnia, piątek– Ewangelia wg. św. Jana (J 14, 1 - 6)**

(J 14,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus jest spełnieniem ludzkich marzeń. On jest drogowskazem, pokazuje nam drogę, którą należy kroczyć. Jego jarzmo jest słodkie, a brzemień lekkie. Droga do Ojca, prowadzi tylko przez Niego. Nie da się inaczej dojść do Boga, jak tylko przez Jezusa Chrystusa.

## **29 kwietnia, czwartek– Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 11, 25 - 30)**

(Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: "Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje

jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie".

### **Refleksja o. Kamila:**

Wymagania jakie stawia Jezus, wbrew pozorom nie są trudne. Spokojnie można je w życiu praktykować. Jezus używa słowa - prostaczki, ale bynajmniej nie ma ono charakteru pejoratywnego, chodzi o to, że ludzie prości, czyli Ci których jest najwięcej, są odbiorcami nauki Jezusowej. Jezus przyszedł do każdego człowieka, lecz lud najlepiej go zrozumiał.

### **28 kwietnia, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 12, 44 - 50)**

(J 12,44-50)

Jezus tak wołał: „Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś posłyszysz słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale by świat zbawić. Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Wiemy o Ojcu tylko tyle ile nam przekazał Syn. Dzięki temu poznajemy jedną z cech Boga - sprawiedliwość. Bóg będzie najdoskonalszym sędzią, która za dobro wynagrodzi, a za zło ukarze. Dlatego tak ważne są nasze uczynki tu na ziemi, albowiem miarą jaką wy mierzycie odmierzą i wam. Każdy będzie sądzony z tego co zrobił.

### **27 kwietnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Jana (J 10, 22 - 30)**

(J 10, 22-30)

Obchodzono w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: "Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie". Rzekł do nich Jezus: "Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mojego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy".

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus potwierdza swoją boskość. Ja i Ojciec jedno jesteśmy, kto widzi mnie widzi też Ojca. Zatem Jezus jest prawdziwie Synem Bożym, tym który przyszedł w imię swojego Ojca. Zrodzony z pierwszej hipostazy, pochodzący z nieba, będący integralną częścią Trójcy Świętej. Ci którzy idą za Jezusem, to ludzie którzy pragną poznać prawdę, chcą życia

wiecznego, nie chcą stać w miejscu, lecz pragną iść do przodu. Wiara wymaga nieustannego rozwoju.

## 26 kwietnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Jana (J 10, 1-10)

### *Dobry Pasterz*

*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.*

*Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości.*

### **Refleksja:**

*Ja jestem bramą.*

On jest bramą. Bramą do serca drugiego człowieka, bramą do miłości, bramą do Ojca. Jest wszystkim. Wejściem w przestrzeń Boga i wyjściem z szarej codzienności. Jest początkiem i końcem. Bez Niego nie ma miłości, bez Niego nie ma zbawienia.

---

## 25 kwietnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Jana (J 10, 11 - 18)

(J 10,11-18)

Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Usłyszeliśmy dziś w psalmie responsoryjnym, że kamień wzgardzony staje się fundamentem. Tym kamieniem jest Jezus Chrystus, który dziś jest przedstawiany jako Dobry Pasterz.

Zresztą, Jezus sam się tak określa, porównując się z najemnikiem, który nie będzie kochał swoich owiec, bo nie opiekuje się nimi z własnej woli, z własnych przekonań, lecz robi to tylko za pieniądze. Prawdziwy pasterz, zna swoje owce, troszczy się o nie, są dla niego jak dzieci. Jednocześnie dobry pasterz, wychodzi ze swojej owczarni, by przyciągnąć do siebie pozostałych Jezus używa obrazu pasterza i owiec, dlatego, że tak przedstawienie problemu, pomoże zbłąkanym mieszkańcom Palestyny lepiej zobrazować Królestwo Niebieskie. Pan Jezus ukazuje również mistyczne znaczenie swojego związku z owcami. Mówi mianowicie, że owce Go znają i słuchają Jego głosu na podobieństwo poznania i słuchania, jakie jest między Bogiem Ojcem a Jego Synem, tajemnicy Trójcy Świętej. Śmierć Chrystusa wprowadza nas w tę tajemnicę, dzięki niej stajemy się jej uczestnikami. Jest to tajemnica, która ujawnia się w całym Kościele.

---

## **24 kwietnia, sobota – Ewangelia wg. św. Jana (J 6, 55.60-69)**

(J 6,55.60-69)

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem”. Wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus jest świętym. Uczniowie nie mają najmniejszego zamiaru zostawić swojego Pana. Te słowa św. Piotra stanowią esencję ich relacji. Oni już wybrali, uwierzyli Mesjaszowi, są pewni, że ten który ich powołał - czyni to z miłości. Jezus chce dobra swoich uczniów, zapewnia ich, że jeśli pozostaną wierni to otrzymają nagrodę, a będzie nią życie wieczne.

---

## **23 kwietnia, piątek – Ewangelia wg. św. Jana (J 12, 24 - 26)**

J (12,24-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli kto Mi służy, uczci go mój Ojciec”.

### **Refleksja o. Kamila:**

Nie chodzi o to, by w trakcie ziemskiego życia chodzić smutnym i przygnębionym, bo człowiek ma prawo być szczęśliwym. Chodzi o to, by patrzeć na życie w perspektywie wieczności. Tak jak czynił to choćby patron dnia dzisiejszego - św. Wojciech, który z wiarą nawracał ludy pogańskie i to z ich rąk, poniósł śmierć. Był odważnym głosicielem prawdy, który zachował swoje życie na żywot wieczny. Już ponad 1000 lat mija od jego śmierci, a ciągle jest dla nas przykładem, dobrze przeżytego życia.

---

## 22 kwietnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 6, 44 - 51)

(J 6,44-51)

Jezus powiedział do ludu: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

### Refleksja o. Kamila:

Jezus zestawia siebie z biblijną manną, które zleciała z nieba. Spożywanie jego ciała zapewni ludziom żywot wieczny, stąd eucharystia stanie się sakramentem kościoła, a obok chrztu i bierzmowania, będzie należała do grona tych, które stanowią o wtajemniczeniu chrześcijańskim.

---

## 21 kwietnia, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 6, 35-40)

### CHLEB ŻYWY

*Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskreszę w dniu ostatecznym».*

### Refleksja:

*Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.*



Jezus nigdy nie pozostawi żadnego grzesznika. Warunkiem jest jego nawrócenie, chociażby w chwili śmierci.

Dla Boga nie ma nic niemożliwego, On nawet w takiej chwili znajdzie rozwiązanie.

---

## 20 kwietnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Jana (J 6, 30, 35)

### *Mowa eucharystyczna*

*Rzekli do Niego: «Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.*

### **Refleksja:**

*Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba.*

Wszystko co otrzymujemy pochodzi od Ojca. Poczynając o chwili stworzenia, gdy technął w nas ducha, poprzez mannę, aż do prawdziwego chleba z nieba, który powinien nas nasycić, tak, że pragnąć nie będziemy.

A czemu się tak dzieje, że mimo naszego uczestnictwa we Mszy św. (nawet codziennie) i przyjmowania Ciała Jezusa, czujemy się nuda nienasyceni i ciągle czegoś pragniemy, za czymś gonimy?

Odpowiedź jest chyba prosta. Widocznie nasze życie duchowe jest jeszcze nieuporządkowane na sposób boży i w wyniku tego nie umiemy wyważyć, co jest dla nas najważniejsze.

Więc prosimy Ducha św., aby nas prowadził na drodze naszego wzrostu duchowego.

---

## 19 kwietnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Jana (J 6, 22-29)

### *Mowa eucharystyczna*

*Nazajutrz lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliżu tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przypłynęły do Tyberiady inne łodzie. A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do*

*Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec».*

### **Refleksja o. Kamila:**

Jezus zapowiada, że niedługo pokarmem będzie jego ciało, które to uczniowie będą spożywać na pamiątkę jego przebywania pośród nich. Pokarm Chrystusowy, eucharystia zapewnią żywot wieczny, stanie się główną drogą do zbawienia człowieka, będzie dawał duchowe siły, tak bardzo potrzebne w codziennym zmaganiu z samym sobą.

---

## **18 kwietnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 24, 35-48)**

### ***Uczniowie z Emaus***

*Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.*

### ***Jezus ukazuje się Apostołom***

*A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich.*

### ***Ostatnie pouczenia***

*Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.*

### **Refleksja:**

*Pokój wam!» Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach?»*

*Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Apostołowie reagują na widok Jezusa lękiem i niepewnością. Trudno im jeszcze uwierzyć. Jezus ponownie im musi tłumaczyć Swoją misję na ziemi. Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.*

Może nie mogli uwierzyć, że sam Syn Boży mógł do nich przyjść? Może trudno im było pojąć, że sam Bóg ich wybrał na świadków? Przecież byli zwykłymi ludźmi. Często w Jezusa wątpili, zdradzali Go, nie uznawali w Nim Syna Bożego.

Może to i prawda, ale sam Bóg ich jednak wybrał. Widocznie widział w nich ich siłę działania, hart ducha, wytrwałość. Chciał, aby towarzyszyli Jego Synowi. Chciał, żeby byli świadkami zmartwychwstania. Wprawdzie byli słabymi ludźmi, ale to do tej trudnej i odpowiedzialnej roli Bóg ich uzdolnił.

Pamiętajmy, zwłaszcza w swoich słabościach, aby nigdy nie poddawać się lękom, bo Jezus doda nam sił do działania. Będzie trwał przy nas. Tylko Mu zaufajmy i nie lękajmy się.

Jeśli Bóg ma względem nas plany, tak jak miał względem Apostołów, zawsze nas uzdolni do ich realizacji.